

## JAN HUZAR

ur. 1929; Dorohusk



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Moja praca się spodobała
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	kultura, fotografia, Sztandar Ludu, zakład fotograficzny, Huzar Jan (1929- )

### Moja praca się spodobała

A ja pracowałem trochę, tak można powiedzieć - "na lewo", w laboratorium. Tego zakładu przy ulicy Zielonej już nie ma. Właścicielem był Kołtąj. To był rok [19]56-[19]57. A to tak w ogóle, przypadkowo [tam trafiłem]. Nawet dokładnie nie pamiętam jak to było. Tak przypadkowo tam raz zaszedłem, film obrobić. No i ten zauważył, że mam takie zainteresowania, a on potrzebował kogoś do pracy. No i to tak wyszło samorzutnie. Ja zajmowałem się tą fotografią. I zwrócono się do właściciela zakładu fotograficznego, czy miałby jakiegoś fotografa, bo był potrzebny w redakcji. No i on mnie polecił właśnie, że do laboratorium się nadaję. I zacząłem pracować. A mnie polecił właśnie fotoreporter, kiedy odchodził z redakcji, który też się zajmował pracą w laboratorium. On kończył pracę; wyjechał do Szwecji. No i ja zacząłem pracować jako laborant, w krótkim czasie jako fotoreporter, bo jednak był ktoś potrzebny na zewnątrz do robienia zdjęć. Tak (odp. na pytanie: *"A na pewno pan pamięta dokładną datę rozpoczęcia pracy w "Sztandarze" - dop. M.N.*). 16 kwiecień, [19]57 rok. Wykonywanie zdjęć w laboratorium (odp. na pytanie: *"Jakie były pana pierwsze obowiązki?" - dop. M.N.*). Byłem przyjęty na trzy miesiące najpierw. Moja praca się spodobała. Zaakceptowano mnie. No i tak pozostałem. Niektórzy dziennikarze fotografowali. I przynosili mi filmy. Ja te filmy wywoływałem obrabiałem im zdjęcia. To były zdjęcia czarno-białe. Chyba pierwszy raz wyjechałem w teren do Białej Podlaskiej. To był wrzesień. W tym samym roku, w [19]57 roku. To był taki dalszy wyjazd. Ale już robiłem w mieście zdjęcia; wcześniej. Niewiele, ale trochę się wiązało to z tym (z większym wynagrodzeniem-*dop.red.*). Z tym, że później wykonywałem prace w laboratorium, a jednocześnie jeździłem w teren. W Lublinie robiłem zdjęcia w różnych zakładach. No i sam obrabiałem. Od roku [19]66 miałem już samochód, wyjeżdżałem sam w teren. Metoda była taka, że na przykład jechałem w teren, przyjeżdżałem wieczorem, wywoływałem filmy. Filmy przez noc wyschły. Rano przyjeżdżałem do redakcji, obrabiałem zdjęcia. No i tak w kółko. Albo jakieś zlecenia były wykonywania zdjęć w mieście, jakieś wydarzenia, jakieś zdjęcia do artykułów dziennikarzy. Nieraz dziennikarze potrzebowali jakąś ilustrację do swoich artykułów.

Ja początkowo zacząłem zarabiać od 900 zł., ale po roku już zarobiłem i 2000. Około 2000 zarabiałem.

Data i miejsce nagrania	2008-07-30, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"